

Sygnatura akt IV Ka 344/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant :	Agnieszka Paduch

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 roku

sprawy M. S.

obwinionej z art. 86 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 11 marca 2013 roku, sygnatura akt II W 319/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 30 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 344/13

UZASADNIENIE:

Wyrokiem z dnia 11 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich, w sprawie o sygn. akt II W 319/12, uznał M. S. za winną tego, że w dniu 6 czerwca 2012r. na drodze (...), t. 800 m od skrzyżowania z drogą krajową nr (...) w kierunku miejscowości D., kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo w drogę gruntową nie upewniła się, że jest wyprzedzana przez samochód m-ki M. (...) o nr rej. (...), czym doprowadziła do zderzenia drogowego, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierzył obwinionej karę grzywny w kwocie 300 złotych oraz obciążył kosztami postępowania w kwocie 1475,48 zł, w tym opłatą w wysokości 30złotych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodziła się M. S., która za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżyła orzeczenie w całości na swoją korzyść.

Apelujący zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia (art. 109§2 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k.), a polegający na przyjęciu, że obwiniona M. S. kierując samochodem osobowym marki O. (...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując

manewr skrętu w lewo w drogę gruntową nie upewniła się, że jest wyprzedzana przez samochód marki M. (...) czym doprowadziła do zderzenia drogowego, a w konsekwencji przypisanie obwinionej sprawstwa i winy odnośnie wykroczenia opisanego w art. 86§1 kw, gdy tymczasem zebrany w aktach sprawy materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia sprawstwa i winy obwinionej w tym zakresie

- obrazę przepisów postępowania która miała wpływ na treść orzeczenia (art. 109§2 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k.) a to przepisu:
- art. 8 k.p.w. w zw. z art. 2 §2 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie zasięgnięcia uzupełniającej opinii biegłego W. K. po przeprowadzeniu w dniu 11 marca 2013r. dowodu z zeznań świadków W. G. i D. G., a które to dowody nie były znane biegłemu przy wydawaniu przez niego opinii, prze co opinia ta w chwili rozstrzygnięcia sprawy dotknięta była walorem niepełności w zakresie w/w dowodów
- art. 8 k.p.w. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez badanie i uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionej przy jednoczesnym zaniechaniu badania i nie uwzględnienia okoliczności przemawiających na jej korzyść, wyrażający się w budowaniu przekonania o winie obwinionej w oparciu o dowody z zeznań świadków ocenianych jako spójne logiczne i konsekwentne oraz analizę czasowo – ruchową zawartą w opinii biegłego, a w konkluzji założenia a priori, że żadne z podawanych przez obwinioną okoliczności nie przemawiają na jej korzyść;
- art. 8 k.p.w. w zw. z art. 5 §2 k.p.k. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonej, tj. twierdzeń zawartych w opinii biegłego W. K., że obie przedstawione przez uczestników zdarzenia wersje są alternatywne i jako takie możliwe
- art. 8 k.p.w. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie z przekroczeniem ustawowej zasady swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że:
- obwiniona M. S., będąc na złączeniu drogi głównej z wjazdem do posesji i podejmując manewr skrętu w lewo nie upewniła się, że jest wyprzedzana przez jadący za nią samochód M. (...), podczas gdy zgromadzone dowody w sprawie nie dają podstaw do przyjęcia takiego twierdzenia
- obwiniona nie mogła zawczasu i wyraźnie zasygnalizować zamiaru wykonania skrętu w lewo z uwagi na stwierdzenie niesprawności lewego tylnego kierunkowskazu w jej pojeździe, podczas gdy fakt ten stwierdzono w trakcie oględzin dokonanych już po zdarzeniu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej M. S. od popełnienia przypisanego jej wykroczenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

Wbrew zarzutom apelującego sąd meriti prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, zgromadził w ten sposób pełny i jednoznaczny materiał dowodowy, który właściwie, bo zgodnie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia ocenił, wyprowadzając na tej podstawie jedynie słuszny wniosek, iż M. S. dopuściła się wykroczenia z art. 86§1 kw. Sąd odwoławczy w pełni podziela nie tylko przedstawioną w uzasadnieniu ocenę poszczególnych dowodów, ale i wyprowadzone na tej podstawie wnioski, które uznaje za własne. Powielanie ich jest zbędne.

Odnosząc się zatem do zarzutów przedstawionych w apelacji, to:

Niezasadnie zarzuca obrońca, iż sąd a quo dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych stwierdzając, że obwiniona, wykonując manewr skrętu w lewo w drogę gruntową, nie upewniła się, że jest wyprzedzana przez samochód marki

M. (...). Jak wynika bowiem m.in. z opinii biegłego, który dokonał rekonstrukcji czasowo – przestrzennej zdarzenia, niezależnie od wariantu, który by przyjąć, M. S. nie obserwowała tego, co działo się na drodze (k. 65 i 81), bowiem „przy prawidłowej obserwacji drogi za sobą miałyby możliwość zauważenia iż jest nieprawidłowo (przy przyjęciu jej wersji) wyprzedzana”.

Tym samym tu ustalenia sądu są oczywiście prawidłowe i jako takie nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zaniechanie obserwacji sytuacji na drodze ze strony M. S. jest ewidentne i wynika nawet z jej wyjaśnień.

Istota jej odpowiedzialności za wytworzenie stanu zagrożenia i sytuacji kolizyjnej wynika natomiast stąd, że podejmując decyzję o zjeździe z drogi głównej, którą się poruszała, w drogę gruntową, nie sygnalizowała tego manewru w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu drogowego. W tym zakresie sąd orzekający dysponował dwiema sprzecznymi relacjami, tj. obwinionej oraz kierującego M. (...)Ł. J.. Relacja przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji W. G.i D. G.mają znaczenie drugorzędne, bowiem momentu poprzedzającego zderzenie pojazdów nie widzieli, a to, co zastali na miejscu przedstawili m.in. w protokołach oględzin pojazdów, w tym O. (...), w którym odnotowali „uszkodzenie klosza lewego” (k. 2), jak również zabezpieczyli i udokumentowali ślady na jezdni i pojazdach, które stanowiły podstawę dla wyliczeń biegłego, jak też oceny wiarygodności relacji obwinionej oraz Ł. J., której dokonał sąd.

Zeznania W. G.i D. G.nie mają wpływu na prawidłowość i kompletność opinii, którą wydał biegły W. K.. Biegły prawidłowo i w sposób wyczerpujący przeanalizował sytuację na drodze w oparciu o obie przeciwstawne relacje i skonfrontował je z ujawnionymi na jezdni i samochodach śladami. Informacje, które wynikają z zeznań funkcjonariuszy policji nie mają wpływu na prawidłowość wniosków, które przedstawił biegły, przedstawiając istotnie dwie alternatywne wersje wydarzeń. Skonstruował je właśnie z uwagi na konieczność dokonania oceny osobowych źródeł dowodowych, a tych może dokonać jedynie sąd.

Z tego też względu zarzut, iż opinia biegłego W. K. jest niepełna, a sąd zaniechał jej uzupełnienia jest w tych okolicznościach oczywiście chybiony.

W ocenie sądu odwoławczego w sprawie nie wystąpiły nie dające się usunąć wątpliwości, które – wbrew zasadzie in dubio pro reo – zostałyby zinterpretowane na niekorzyść obwinionej.

Prawem obwinionej jest przedstawić własną wersję przebiegu zdarzenia, lecz wersja ta, co wykazał sąd meriti, nie polega na prawdzie i stanowi jedynie linię obrony. M. S. utrzymywała bowiem, że kiedy podjęła decyzję o skręcie w lewo, w drogę gruntową, spojrzała w lusterko i widziała M. „na prawym pasie” następnie „upewniła się czy z przodu tj. przeciwnego kierunku nic nie jedzie, popatrzyła w lusterko boczne lewe i widząc, że nic nie jedzie zaczęła wykonywać manewr” (k. 14v), doprecyzowując, że kierunkowskaz włączyła ok. 150 m przed skrętem (k.29v).

Tymczasem kiedy uwzględni się obliczenia, dokonane przez biegłego W. K., z których wprost wynika, że w chwili rozpoczęcia fizycznego manewru skrętu samochód M. (...)znajdował się ok. 14 m do miejsca zderzenia (zatem na lewym pasie) i znajdował się na nim od ok. 2 sekund (czyli ok. 45 metrów wcześniej, bo tyle potrzebował, by zmienić pas ruchu). Zatem nie jest prawdą, że obwiniona bezpośrednio przed skrętem patrzyła w lewe boczne lusterko i nie widziała w nim samochodu kierowanego przez Ł. J.. Było by to fizycznie niemożliwe.

W tych okolicznościach sąd orzekający w pełni zasadnie przyznał przymiot wiarygodności zeznaniom właśnie Ł. J. zarówno co do sposobu jazdy, jak i tego, że po ominięciu stojącego busa, nie zjeżdżał już na prawy pas, kontynuował jazdę lewym pasem z włączonym kierunkowskazem, wyprzedzając samochód kierowany przez M. S., czego kobieta nie zauważyła.

W tych okolicznościach nie polegają na prawdzie i te twierdzenia obwinionej, które tyczą prawidłowej sygnalizacji jej manewru, tj. włączenia odpowiednio wcześniej kierunkowskazu, tj. zanim Ł. J. podjął manewr jej wyprzedzania.

Tu wypada zaznaczyć, iż nie było także rolą biegłego odtworzenie sposobu jazdy kierujących przed kolizją (po ominięciu stojącego busa), ponieważ tu nie było (prócz relacji stron) żadnych weryfikowalnych dowodów, które pozwoliłyby biegłemu na wnioskowanie. W tym zakresie, ustaleń mógł dokonać jedynie sąd orzekający, co uczynił.

Tu nie można zgodzić się z obrońcą, iż sąd I instancji ocenił jednostronnie zgromadzony materiał dowodowy, tj. na niekorzyść obwinionej, co stanowiło w konsekwencji o błędnym uznaniu, iż to ona ponosi odpowiedzialność za zderzenie się pojazdów.

To właśnie prawidłowa ocena każdego z dowodów, bo zgodna z zasadami logiki i wiedzy, poparta analizą śladów na jezdni i samochodach, która pozwoliła na ustalenie prędkości pojazdów, ich wzajemnego usytuowania (jak i na samej jezdni) w chwili zderzenia, w pełni uprawniała do wyprowadzenia wniosku, iż to wersja M. S. nie jest wiarygodną i nie może stanowić podstawy rekonstrukcji zdarzenia.

W tych okolicznościach uznanie sprawstwa i winy M. S. nie stanowiło żadną miarą naruszenia przepisów postępowania co do oceny dowodów, jak też uznania kompletności tego materiału dowodowego. W konsekwencji także i same ustalenia faktyczne są jedynie trafne.

Również i wymierzona obwinionej kara grzywny nie może być uznana za niewspółmiernie surową i w tym zakresie stanowisko sądu przedstawione z uzasadnieniem jest słuszne i zasługuje na aprobatę.

W toku postępowania odwoławczego obrońca podniósł kwestię związaną ze sytuacją zdrowotną i materialną obwinionej, dodając nowy element, dotyczący niemożności poniesienia kosztów sądowych i wnosząc o zmianę rozstrzygnięcia także w tym zakresie.

Sąd meriti ustalił, że obwiniona pracuje, prowadzi gospodarstwo rolne oraz działalność gospodarczą (k. 14, 29, 144v) tym samym nie ma żadnych racjonalnych podstaw, by zwolnić M. S. od obowiązku poniesienia kosztów związanych z jej sprawą.

Obrońca nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie twierdzeń dotyczących zmiany sytuacji materialnej obwinionej, zatem i sąd odwoławczy nie miał podstaw by kwestionować ustalenia w tym względzie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono z uwagi na wynik tego postępowania, jak też właśnie sytuację materialną i majątkową obwinionej zgodnie z brzmieniem art. 119 k.p.w. w zw. z art. 636§1 k.p.k.